

Sztandar Biblijny



„Podnieście Sztandar do Narodów“
— Izaj. 62: 10 —

Wewnątrz numeru . . .

Uciszyć się i uspokój	2
Powodzenie złego rządu	6
Ja mam klucze	8
Poszukiwanie Boskiego uznania . .	10
Ogłoszenia	16

Ucisz się i uspokój

*„I zerwał się gwałtowny wiatr,
a fale biły w łódź ...*

*A On wstał, zgromił wiatr i rozkazał morzu,
Ucisz się i uspokój.”*

Ew. Marka 4:35-39, KJV; Psalm 107:29

PRZYSTĘPUJEMY do omówienia tematu tego artykułu w okresie historii ludzkości, który jest bezprzykładny pod względem wielkości przemocy, niepokojów społecznych, korupcji w rządach, powstawania ugrupowań anarchistycznych, pogorszenia w zakresie religijnym i denominacyjnym, a połączenie wszystkich tych elementów zwiększa napięcie i staje się brzemieniem w sercu i umyśle każdego żyjącego w obecnym społeczeństwie. Wiele wieków wcześniej ten scenariusz został przepowiedziany w Piśmie Świętym, przez proroka Daniela jako Czas Ucisku i przez naszego Pana jako Wielki Ucisk (Dan. 12:1; Mat. 24:21,22). Te ogólnoświatowe warunki przepowiedziane przez Biblię rozpoczęły się wypełniać jesienią 1914 roku z wybuchem I wojny światowej i trwają aż do teraz, wciąż się nasilając. Wydaje się, że przybliżamy się do czasu opisanego przez Jezusa, kiedy powiedział: „gdyby nie zostały skrócone te dni, nie byłoby zbawione żadne ciało, lecz przez wybranych będą skrócone te dni.”

Być może przypominacie sobie, że we wcześniejszych artykułach traktujących o tym szczególnym czasie ucisku, jest on przedstawiany na podstawie 1 Król.19; 11,12 jako składający się z trzech związanych ze sobą okresów: wojny (wiatr), rewolucji (trzęsienie ziemi) i anarchii (ogień). On rozpoczął się fazą wojny i stopniowo łączy się z innymi jego częściami, rewolucją i anarchią, które stają się coraz bardziej widoczne i zaczynają zajmować główne miejsce, w miarę jak ucisk się zwiększa pod względem



swej intensywności oraz w zakresie niszczenia ludzkiego życia i własności.

W tym cytacie Jezus uspokaja sztorm i my z wiarą spoglądamy na Jego wielką miłość i moc zdolną uciszyć fale ludzkiej niedoskonałości i buntu, podczas Jego panowania w Tysiącletnim Królestwie. Zastosujmy przedstawione tutaj zasady do samych siebie, do naszych rodzin oraz wobec wszystkich tych, na których możemy mieć wpływ, zarówno obecnie jak i w przyszłości. Zachowujmy Pańskie słowa „Ucisz się i uspokój” w naszych sercach i umysłach przez ten Nowy Rok, 2006.

SŁUŻBA NASZEGO PANA prawdopodobnie trwała już dwa lata do czasu dokonania cudu uspokojenia morza opisanego w tej lekcji. Po wybraniu dwunastu Apostołów i wygłoszeniu Kazania na Górze, nasz Pan powrócił do Kapernaum i niebawem rozpoczął Swą drugą podróż po Galilei. To podczas tego okresu Jezus wzbudził ze snu śmierci syna wdowy z Nain – jest to pierwszy zapisany tego rodzaju cud w służbie naszego Pana. Następnie Pan podał różne przypowieści, a potem około trzeciej po południu, po pracowitym dniu spędzonym na nauczaniu, wciąż siedząc w jednej z łodzi, jak przy poprzedniej okazji, kiedy już skończył udzielać instrukcji – polecił, aby przepławiono łódź na przeciwną stronę jeziora. Liczni zgromadzeni ludzie, słysząc że wykłady się zakończyły, oddali się, a łódź bezzwłocznie ruszyła. Na podstawie różnych opisów sądzimy, że wszystkich dwunastu Apostołów było z Nim i najwidoczniej byli tam inni „ludzie” – marynarze, jak wynika z opisu Mateusza (Mat. 8:23-27).

Zwiedzający Ziemię Świętą mówią nam, że Morze Galilejskie jest często narażone na sztormowe

wiatry. Dr Thompson opisujący swe własne doświadczenia na tym małym morzu, mówi: „Ledwie słońce zaszło, kiedy wiatr zaczął wiać w stronę morza i wiał przez całą noc z wciąż rosnącą siłą, tak że

gdy dobiliśmy do brzegu następnego ranka, powierzchnia jeziora była podobna do wielkiego koła. Wiatr wdzierał się każdą doliną ze wschodu i północnego wschodu z taką siłą, że żadne wysiłki wiosłarzy nie mogły skierować łodzi do brzegu, w żadnym miejscu tego wybrzeża. Aby zrozumieć przyczyny tych nagłych sztormów musimy pamiętać, że to jezioro leży nisko, 183 m poniżej poziomu morza; że rozległe i odkryte płaskowyże Golanu wznoszą się na dużą wysokość, rozciągając się w stronę pustynnych obszarów Haranu, a w górę pnąc się do ośnieżonej Góry Hermon; że łożyska rzek żłobią głębokie wąwozy i szerokie przełomy, zbiegając się u czoła jeziora i że one działają jak gigantyczne leje, ściągając zimne wiatry z gór.”

„ZAMYŚLY JEGO NIE SĄ NAM TAJNE”

Naszym zdaniem „książę, który ma władzę na powietrzu” (Efez.2:2), miał coś wspólnego z powstaniem tego sztormu – że on miał więcej niż naturalne przyczyny, chociaż one mogły go wspomagać czy nawet były wystarczające. Pamiętamy, że Przeciwnik już wcześniej usiłował nakłonić naszego Pana, by skoczył ze szczytu Świątyni, lecz nie powiodło mu się. Najwidoczniej teraz chciał utopić Go w morzu.

Lecz Bóg, który oświadcza o Sobie, że może sprawić by gniew człowieka Go chwalił, spowodował że gniew szatana lub gwałtowność żywiołów, cokolwiek wywołało ten sztorm, wielbiło Boga – ukazując Jego potężną moc.

Podczas sztormu nasz Pan spał na poduszce w tylnej części łodzi. Najwyraźniej był bardzo wyczerpany Swoimi podróżami i służbą. W międzyczasie, w miarę jak sztorm się potęgował, łódź ze swym drogocennym ładunkiem zaczęła napęlić się wodą szybciej niż można było ją wyczerpać. Nic dziwnego, że uczniowie, i rybacy, zaznajomieni z nieprzewidywalnymi skutkami szalejącego morza, byli zaniepokojeni. Nie możemy uniknąć myśli, że Boska opatrność w pewien sposób była związana z przedłużaniem snu w takich okolicznościach i że miało to na celu wystawienie wiary uczniów na próbę. Wcześniej oni widzieli Jego wielkie czyny, Jego uzdrawianie chorych, wzbudzanie umarłych, słyszeli Jego nauki i dokonali cu-

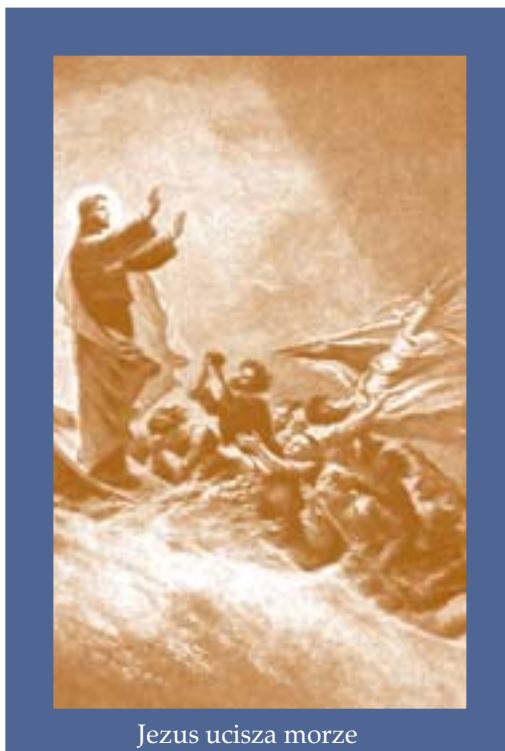
downego połowu ryb na Jego polecenie tam, gdzie przedtem nic nie złowili i do tego czasu powinni byli mieć większą wiarę w Jego moc pod każdym względem. Fakt, że oni w ogóle zwrócili się do Niego, wskazuje, że do pewnego stopnia mieli wiarę, chociaż nie bezgraniczną wiarę.

Nieco różniące się opisy tego wydarzenia podane przez Mateusza, Marka i Łukasza, mogą być sparafrazowane następująco – Mateusz: „Panie! Ratuj nas, giniemy,” Marek: „Nauczycielu! Nie dbasz, że giniemy?”, Łukasz: „Mistrzu, Mistrzu! Giniemy!” Wszystkie trzy opisy są właściwe – jeden uczeń wołał w tych słowach, a inni w innych. To

można przedstawić w ten sposób: Mała Wiara modliła się „ratuj nas”; Wielki Strach wołał „giniemy”; Brak Ufności ponaglał: „nie dbasz o nas?”; Większa Wiara mówiła: „Panie, Nauczycielu.” Nikła nadzieja wołała: „Mistrzu, Ty masz władzę.” Jezus powstał (obudził się) i nakazał spokój i ciszę, które bezwzględnie nastąpiły. Opis wzmiankuje ustanie wiatru i ponadto uspokojenie się morza. Ktoś mógłby twierdzić, że mogło się zdarzyć iż sztorm, który powstał tak nagle, ustał równie szybko, lecz tego nie było w relacji o uspokojeniu się morza. Wody,

które uderzały z taką siłą, nie mogły być szybko uspokojone w inny sposób, jak tylko przez nadludzką moc. Rzeczywiście możemy uznać, że był to główny zarys tego cudu.

Jest bardzo osobliwe, że greckie słowo użyte w wyrażeniu „Uspokój się” w tym wersecie jest takie samo, jakiego użył nasz Pan wobec demona (Mar. 1:25). To potwierdza sugestię podaną wyżej, że sztorm był dziełem przeciwnika. W każdym razie, ten cud wyraźnie wskazuje, że sztormy nie powinny być przypisywane, co często się zdarza, Boskiemu gniewowi; bo gdyby Ojciec wywołał sztorm, Syn nie mógłby go zahamować. Nie chcemy też dać do zrozumienia, że każdy sztorm jest pochodzenia szatańskiego; nie kwestionujemy, że wiele z nich powstaje z naturalnych przyczyn, lecz twierdzimy, że niektóre są nadnaturalne i pochodzą od przeciwnika, i jako biblijny dowód na to podajemy trąbę powietrzną wzbudzoną przez szatana, która uderzyła w dom z biesiadującymi dziećmi Hioba – Hioba 1:18,19.



Jezus ucisza morze

Wersety 40 i 41 wydają się wskazywać, że nasz Pan zamierzył, aby to doświadczenie okazało się lekcją dla uczniów, aby mieli wiarę w Niego. Pan zapytał ich: „Dlaczego jesteście tak bojaźliwi, dlaczego nie macie wiary?” Czy wasza wiara nie rozwinęła się jeszcze do takiego stopnia, że możecie mi ufać i uświadamiać sobie ojcowską łaskę i moc, która zawsze jest ze mną dla mojej ochrony i że będąc ze mną, żadna krzywda nie może was osiągnąć – że nie ma niczego, co nie byłoby zupełnie pod moją kontrolą? Nic dziwnego, że Apostołowie zyskali dodatkowy szacunek dla Pana w wyniku tego cudu. Najwyraźniej to nadeszło w najbardziej odpowiednim czasie i porządku, aby stać się dla nich właściwą lekcją. W istocie rzeczy możemy wnioskować, że każdy szczegół ich doświadczeń i wszystko w zachowaniu naszego Pana, w Jego nauczaniu i wielkich dziełach, w szczególności sposób służyło pouczeniu tych dwunastu, którzy mieli się stać Jego nauczycielami dla nas i dla narodów całej ziemi, w odniesieniu do tej służby.

LEKCJE DLA ZIEMSKICH KLAS

W tym cudzie zawarta jest również cenna lekcja dla wszystkich naśladowców Pana znajdujących się poza gronem Apostołów. My także potrzebujemy wiary i potrzebujemy prób dla naszej wiary. Najwyraźniej, od kiedy staliśmy się naśladowcami Pana, nasze codzienne doświadczenia są kierowane i nadzorowane przez niewidzialną moc, w tym celu, abyśmy wszyscy jako uczniowie w szkole Chrystusa, mogli być uczeni przez Niego i coraz bardziej rozwijani w łaskach Ducha, a szczególnie abyśmy mieli coraz większą wiarę. Prawdopodobnie, obecnie nie jesteśmy w stanie w pełni ocenić, jak ważna jest wiara. Wydaje się, że jest ona cechą szczególnie poszukiwaną przez Pana u tych, którzy obecnie są powoływani, by być Jego naśladowcami. „Bez wiary nie można podobać się Bogu.” „Z wiarą wszystko jest możliwe.” Oczywiście, właściwa wiara jest rozumiana nie jako łatwowność, nie jako poleganie na słowach ludzi, lecz jako bezgraniczna wiara w Boga oraz we wszystko, co On obiecał. „Według wiary twojej niech ci się stanie.”

Tak ważna cecha musi z konieczności wymagać wielu lekcji dla jej właściwego rozwoju i nie dziwi nas, że w naszych indywidualnych doświadczeniach jako chrześcijanie znajdujemy takich, którzy odpowiadają doświadczeniom Apostołów, opisanym w tej lekcji. Jak nagle przeciwnik może czasem sprowadzić na nas huragan pokus, opozycji czy prześladowań. Jak bardzo w takich chwilach niebo nad nami wydaje się zachmurzone, ciemne, pełne złych przeczuć; jak fale przeciwności czy

utrapien niemalże nas przytłaczają i jak wydaje się, że Pan śpi i nie zważa na nasze niebezpieczeństwo oraz jest obojętny na nasze potrzeby! Takie doświadczenia są próbami naszej wiary, tak jak to doświadczenie było próbą wiary dla Apostołów. Jeśli w takich okolicznościach nasza wiara będzie odpowiednio silna, nadal będziemy usiłowali właściwie regulować sprawy, które odpowiadają wyczerpywaniu wody z łodzi i wiosłowaniu; lecz w międzyczasie, z silną wiarą w obietnicę naszego Pana, że „wszystkie rzeczy działają razem dla dobra”, będziemy w stanie śpiewać tak jak Apostoł Paweł i Syła, kiedy zostali ubiczowani i zakuci w dyby za ich wierność dla Pana. Oni radowali się, że zostali uznani za godnych, by cierpieć w imię Chrystusa. Zatem zgodnie z naszą wiarą, czy będziemy w stanie radować się nawet w utrapieniach? Nie możemy się cieszyć z cierpień; my możemy cieszyć się myślą, jaką wiara przywiązuje do nich, mianowicie, że one są zaledwie niewielkimi utrapieniami wypracowującymi dla nas zbawienie w tysiącletnim Królestwie Chrystusa.

Każde doświadczenie tego rodzaju powinno być pomocne dla nas. Jeśli na początku byliśmy bojaźliwi i głośno wołaliśmy – to wkrótce otrzymaliśmy pomoc, być może z naganą, „O, mało wierny”; lecz gdy otrzymujemy kolejne lekcje, Mistrz będzie się spodziewał – i my sami powinniśmy oczekiwać od siebie – większej wiary, większej nadziei, większego pokoju, większej radości w Panu, większej ufności w Jego obecność z nami i Jego troskę o nas oraz w Jego moc uwolnienia nas od przeciwnika oraz od każdej złej rzeczy i ostatecznie bezpiecznego doprowadzenia nas do portu, którego pragniemy – do Królestwa.

PRZEPOWIEDZIANE DOŚWIADCZENIA DLA KOŚCIOŁA

Ktoś zaproponował, na najwyraźniej rozsądnych podstawach, że to doświadczenie Jezusa i Apostołów w łodzi, obrazowało w szczególności doświadczenia Jego duchowych klas podczas powołania do Kościoła Pierworodnych w czasie minionego wieku, a w drugorzędym znaczeniu obecne doświadczenia ziemskich klas. Pan zapewnił Swoją lud, mówiąc: „A oto Ja jestem z wami zawsze, aż do końca wieku.” Następnie On obiecał, że powróci na ziemię w Swym drugim przyjsciu, aby zgromadzić wybraną Oblubienicę i członkowie tej klasy zakończyli już swój ziemski pobyt i znajdują się w niebiańskiej sferze. Pan mówi o tym w słowach: „Przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście gdzie Ja jestem i wy byli”, i „nic nie może wam zaszkodzić”, itd. Wierny lud Pański przez cały ten wiek uświadamiał sobie, z większą lub mniejszą

wyrazistością, pewność tych drogocennych obietnic; oni odczuwali, że Pan rzeczywiście był z Jego Kościołem; jednak czasami wydaje się, jak gdyby On nie zważał na modlitwy Swych wiernych i nie zwracał uwagi na ich płacz i wzdychania. Przez osiemnaście stuleci Jego Maluczkie Stadko było gwałtownie miotane przez przeciwnika i przez tych, którzy mieli szatańskie usposobienie, którzy prześladowali, trapiли, poniewierali ich – i to przez całą tę ciemną noc, w której jedynym dostępnym światłem było Słowo Boże, aby mogli „statecznie chodzić przed obliczem Bożym” (Ps. 56:14). Doświadczenia innych w przeszłości są podobne do naszych obecnych doświadczeń. My obecnie reprezentujemy Pańską sprawę wśród szalejących żywiołów ludzkiej namiętności i opozycji, i wciąż jest prawdą to, co Apostoł mówi o jego czasach, że „nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, lecz przeciw księstwom, przeciwko zwierzchnościom... przeciwko duchowym złościom, które są wysoko.” Wydaje się, że burze pochodzą od świata, lecz w rzeczywistości, za światem stoi przeciwnik. „Albowiem zamysły jego nie są nam tajne”; nasze serca czasami mogłyby być bardzo zaniepokojone, gdyby nie wiara, która jest w stanie dostrzec Pana w łodzi razem z nami i jest zdolna uchwycić się myśli o Jego potężnej mocy, która w odpowiednim dla Niego czasie i w Jemu wiadomy sposób, ogłosi światu pokój. Wkrótce nadejdzie czas kiedy Pan,

który troszczy się o nas, użyje Swej wielkiej mocy w celu uwolnienia nas do Królestwa i rozkaże szalejącym żywiołom, „Ucisź się i uspokój.” Wówczas nastanie wielki spokój, wielki odpoczynek na tysiąc lat od złoźnika, ponieważ zostanie związany, aby nie zwodził więcej narodów. Wtedy nastąpi wieczny odpoczynek serca dla wszystkich, którzy w tym czasie będą w łodzi razem z Panem, potem nastąpi sposobność wejścia dla wszystkich, wybranych i quasi-wybranych, aby byli współpracownikami z naszym Panem w wielkim i chwalebnym dziele błogosławienia świata. Jednakże, nie powinno nas dziwić, jeśli ciemna godzina wciąż będzie trwać wśród nas – jeśli nadejdzie czas, gdy sztormowe wiatry będą tak gwałtowne, że wielu będzie wołać bojąc się i drżąc. Gruntownie uczmy się cennych doświadczeń obecnego czasu, aby wówczas nasza wiara nas nie zawiodła – abyśmy w najciemniejszej godzinie mogli śpiewać i radować się w Tym, który umiłował i kupił nas Swą własną drogocenną krwią oraz śpiewać pieśń Mojżesza i Baranka.

Niech ten werset godła „Ucisź się i uspokój” będzie pocieszeniem dla wszystkich w rozpoczynającym się roku, w miarę jak polegamy na Panu w tym wewnętrznym pokoju serca, aby nasza Wiara mogła wzrastać dzień po dniu, jak zbliżamy się do Chrystusowego Królestwa tutaj na ziemi.

BS '06,2-5

Pieśń na ten rok: Nr 128
„Już wschodzą Tysiąclecia zorze”

Par Królaje !

1 Kronik 16: 31



Jezus ocknąwszy się ... rzekł ...

Ucisź się i uspokój ...

Wiatr ustał i zaparowała wielka cisza.

Gzema jesteście tak bojaźliwi ?

Ew. Marka 4: 39,40

POWODZENIE ZŁEGO RZĄDU

IZRAELSKA DYNASTIA AMREGO odniosła sukces według światowych standardów, lecz fiasko z Boskiego punktu widzenia. Amry, wielki generał, wstąpił na tron izraelski po śmierci Jeroboama. On odnosił wielkie sukcesy i pokonał Moabitów na wschód od Jordanu, nakładając na nich coroczny haracz w postaci wełny z dwustu tysięcy owiec. On zbudował nową stolicę, miasto Samarię i bez trudu przewyższył Jeroboama, jako złego przywódcę ludu w sprawach religijnych. Według izraelskiego przymierza z Wszechmogącym było tylko jedno kapłaństwo Lewitów i jedna świątynia w Jeruzalem, reprezentująca obecność Jehowy dla całego ludu izraelskiego. Jak prowadzony świecką mądrością Jeroboam zupełnie oddzielił dziesięć pokoleń od dwóch pozostałych przez ustanowienie nowych miejsc czci i uproszczenie czci oraz symbolizowanie Boga przez złotego cielca, tak ten sam duch świeckiej mądrości zasugerował Amremu jeszcze większe oddalenie się od Boga i większe przybliżenie do zwyczajów i bałwochwalstwa okolicznych narodów.

Amry umarł lub, zgodnie z opisami, „Amry zasnął z ojcami swymi.” Nie mamy z tego opisu wnioskować, że jako zły człowiek on poszedł na wieczne męki i że istotą tych mąk jest sen. Nie mamy też myśleć o nim jako o świętym, który poszedł do nieba i że ci, którzy są w niebie, śpią. Nie powinniśmy też myśleć, że poszedł do czyśćca i że tam są sensne doświadczenia. Musimy odrzucić wszystkie takie niebiblijne poglądy odnoszące się do umarłych, dobrych i złych. Powinniśmy powrócić do Pisma Świętego i z niego na-

uczyć się, że wszyscy, którzy umierają, tak jak święty Szczepan (Dz.Ap. 7:60), zasypiają oczekując na poranek zmartwychwstania, kiedy Odkupiciel wezwie wszystkich z grobu (Jana 5:28,29). Wówczas, jak oświadcza Daniel: „wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się”; nieliczni do chwały i czci, a wielu na wstyd i wzgardę trwającą cały wiek – z której będą zmuszeni oczyścić się przez posłuszeństwo Boskim wymaganiom pod chwalebny panowaniem sprawiedliwości Mesjasza (Dan. 12:2).

ACHAB I IZABELA

Imię Achab znaczy „podobny do jego ojca”, i na pewno taki był! Jego imię było właściwe. Jego panowanie odniosło jeszcze większe sukcesy w kierunku niesprawiedliwości. Przez dwadzieścia dwa lata on oddawał się dalszemu podkopywaniu prawdziwej religii i wprowadzaniu najgorszych form rozpustnego, pogańskiego bałwochwalstwa. W tym postępowaniu bardzo wspierała go jego żona, Izabela, córka króla Sydonu. Jej imię znaczy „cnotliwa”; jednak ona użyła

swego wielkiego wpływu wobec swego męża i wobec całego narodu w szerzeniu nieczystości w związku z orgiami znanymi jako religijne rytuały i ceremonie połączone z oddawaniem czci Baalowi i „Astarot”, żeńskiemu bóstwu. W związku z oddawaniem tego rodzaju czci, ofiarowano ludzkie życie, zazwyczaj życie dzieci, tak jak zostało to wykryte na Alasce w 1867 roku, gdy przeszła ona w posiadanie Stanów Zjednoczonych. Ofiary z ludzi były częste, szczególnie w związku z kładzeniem fundamentów pod wielki budynek.

1 Królewska 16: 23-33

**„SPRAWIEDLIWOŚĆ
WYWYŻSZA NARÓD;
ALE GRZECH JEST KU
POHAŃBIENIU NARODÓW.”**

Przyp.Sal. 14: 34

LEKCJE DLA NAS

Wszyscy cywilizowani ludzie są poważnie zainteresowani ziemskimi rządami i ich powodzeniem. My wszyscy pragniemy społecznego i finansowego powodzenia. Niemniej jednak prawdą jest, że powodzenie jest szkodliwą rzeczą w takim stopniu, w jakim oddala ludzi od Boskich zarządzeń i związanych z nimi błogosławieństw. Tylko sprawiedliwość może prawdziwie wywyższyć naród. Jednakże powodzenie może czasem przeciwdziałać postępowi jednostki czy kraju. W naszych dniach na ziemi panuje największy światowy dobrobyt, jaki kiedykolwiek był znany. Lecz niestety, nie są to dni pomyślności religijnej. Wprost przeciwnie, nigdy wcześniej nie było okresu, w którym niewiara w osobowego Boga i w Biblię jako Jego objawienie, byłaby tak powszechna wśród inteligentnych ludzi. Gmachy naszych kościołów stają się świątyniami mody, salami koncertowymi i wykładowymi, podczas gdy prawdziwa cześć, jaka jedynie jest przyjemna Wszechmogącemu, jest zepchnięta daleko w tył i nie myśli się o niej. Czczenie materialnych rzeczy, kłanianie się złotemu cielcowi, oddawanie się przyjemności zdobywania bogactw, stosuje się do naszych czasów naprawdę tak, jak do dni Achaba, lecz na bardziej wyrafinowaną skalę i dlatego jest zwodnicze i zdradzieckie. Ono dotyczy zarówno ubogich jak i bogatych. Często ubodzy są jedynie ambitni bez powodzenia, stąd często stają się zgorzkniali i niezadowoleni. Często dostrzegamy, że Bóg wykorzystuje gniew człowieka, aby Go chwalił. Skutek powodzenia Achaba i Izabeli był dwojaki; ono usidliło i zdegradowało jedną klasę, natomiast rozbudziło i spowodowało oddzielenie drugiej klasy, tych, którzy czcili Boga w duchu i w prawdzie. Ci wierni

opuścili królestwo dziesięciu pokoleń oraz jego bałwochwalstwo i utożsamili się z dwupokoleniowym królestwem Judy oraz jego prawdziwą czią. I tak jest obecnie. Sukces Mamony, odrzucanie Pisma Świętego przez wyższych krytyków i ich chęć się wyższą wiedzą i zdolnością zaoferowania nam czegoś lepszego niż Słowo Boże; zaabsorbowanie większości społeczeństwa zdobywaniem i zachowywaniem rzeczy materialnych powoduje obudzenie bardziej pobożnych ludzi naszych dni, aby oddzielić się i powiedzieć językiem Jozuego: „Obierzcie sobie dziś komubyście służyli,... ale ja i dom mój będziemy służyli Panu.”

ANTYTYPICZNY ACHAB I IZABELA

Większość chrześcijańskich badaczy wie, że Izabela, Achab i Eliasza zostali użyci przez Pana jako typy i ich doświadczenia stanowiły typ o wiele większych rzeczy w doświadczeniach Kościoła, duchowego Izraela, podczas Wieku Ewangelii.

Achab reprezentował rząd cywilny, a Izabela system religijny. Nieprawie małżeństwo Achaba i Izabeli, przeciwne żydowskiemu Prawu, przedstawiało małżeństwo, czyli unię kościoła i państwa. Rozwój zła pod panowaniem tej unii jest przedstawiony w Księdze Objawienia, gdzie Izabela jest specjalnie wymieniona po imieniu (Obj. 2:20-23). Pan zarzucił, że tej antytypicznej Izabeli, systemowi kościelnemu, pozwolono uczyć i zwodzić Jego lud z właściwej drogi chrześcijańskiego życia. To samo Pismo przedstawia Eliasza, który był prześladowany przez Izabelę za pośrednictwem jej męża, jako typ prawdziwych wierzących tego Wieku prześladowanych przez fałszywy kościół za pośrednictwem siły władzy cywilnej.

PT '06,6-7

NASTĘPNY ROK DLA CIEBIE

*Następny rok witamy!
Mistrzu drogi, niech on będzie,
W myśli, słowie i działaniu,
Następnym rokiem dla Ciebie!
Kolejnym rokiem polegania
Na Twym sercu miłującym,
Gdzie cierpienie, ból i smutek
Pierzcha w szczęśliwym pokoju.*

*Następny rok okazywania
Twojej świętej, błogosławionej woli,
Bym radość znalazł w jej czynieniu,
I w dłoni Twojej nadał trwać;
Rok służby kolejnej,
By dowieść miłości mej do Ciebie;
Następny rok ćwiczenia
Do spełniania czynów większych.*

*Utrapięń rok kolejny
I błogosławieństw doznanych;
Ochrony rok następny
Pod cieniem Twoich skrzydeł.
Następnym rokiem radości
Niechże on będzie Mistrzu drogi!
W życiu i umieraniu
Następnym rokiem dla Ciebie.*

JA MAM KLUCZE

CAŁA BIBLIA mówi o śmierci jako o wrogu. W pieśniach religijnych teologia często błędnie przedstawia ją jako przyjaciela, jako anioła, rzekomo wysłanego przez Boga. Śmierć jest nam przedstawiona w Biblii jako kara za grzech, dając wyraźnie do zrozumienia, że gdyby Adam nie przekroczył Boskiego rozkazu, to by nie umarł; nie zostałby również wypędzony ze swojego domu – Edenu. Święty Paweł podkreśla fakt, że śmierć jest karą za grzech oraz to, że powstanie rodzaju ludzkiego ze śmierci nastąpi w wyniku zbawczego dzieła Chrystusa. On mówi: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. Ale każdy w swoim rządzie” (1 Kor. 15:21-23).

ŚMIERĆ KARĄ ZA GRZECH

Jak 1 Mojżeszowa wprowadza śmierć jako karę za grzech, tak Objawienie, wskazując na zwycięstwo Chrystusa oraz zniszczenie grzechu i śmierci, kończy ten wielki dramat; uwolnienie wszystkich członków rodziny Adamowej spod jego wyroku i ostatecznie przyniesienie wszystkich chętnym powrotu do społeczności z Bogiem i wieczne życie. Pomiędzy tymi dwoma krańcami Boskiego objawienia są zapewnienia Proroków oraz słowa Jezusa i Jego Apostołów, które wyjaśniają procesy odkupienia i pojednania. Święty Paweł streszcza to mówiąc, że przez jednego człowieka [nieposłuszeństwo] grzech wszedł na świat, a w wyniku grzechu śmierć, i w ten sposób śmierć przyszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy są grzesznikami... Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu się stanie sprawiedliwymi – Rzym. 5:12-19.

Boska propozycja jest taka, że ktokolwiek za-
dośćuczyniłby wymaganiom Sprawiedliwości, wymierzonym przeciwko Adamowi i jego rodzajowi, mógłby ich wykupić i nabyć i miałby zupełne prawo do uwolnienia ich z więzienia, grobu. Przez cztery tysiące lat obietnice wyczekiwały na tego wielkiego mesjańskiego Wyzwoliciele – takiego, jak w słowach wypowiedzianych pod natchnieniem przez Mojżesza, a zapisanych

w 5 Moj. 18:15: „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; Onego słuchać będziecie.” Lecz takie były jedynie obietnice – nic nie wskazywało wówczas na ich wypełnienie. Ostatecznie Bóg we właściwym czasie posłał Swego Syna. Pismo Święte zapewnia nas, że ofiarą, którą złożył Jezus

*I żyjący, a byłem umarły, a
otom jest żywy na wieki
wieków. Amen.
I mam klucze piekła i śmierci.
Obj. 18:1*



[Sam] była odpowiednią ceną okupu za grzechy całego świata. Ono mówi nam, że Ojciec Niebiański okazał Swoją aprobatę dla tej ofiary, kiedy udzielił błogosławieństwa podczas Pięćdziesiątnicy i że Jezus, nawet obecnie, siedzi po prawicy Ojca, czekając (Żyd. 10:12,13) aż nadejdzie czas, gdy niebo i najdalsze zakątki świata zostaną Mu oddane, aby mógł ustanowić Swoje panowanie sprawiedliwości, błogosławiąc świat i uwalniając wszystkich więźniów grzechu i śmierci. Zwleknięcie w żadnym znaczeniu nie wskazuje na słabość ani na potrzebę jakichkolwiek zmian w Boskim programie. Ono wskazuje jedynie, że istnieje inny zarys celu Wszechmogącego, którego w tym czasie nie rozpoznajemy.

WIELKIE DZIEŁO

Dzieło będzie wielkie. Ponad sto dwadzieścia sześć miliardów zostanie uwolnionych z więzienia śmierci. I oni wszyscy będą potrzebowali pouczenia, podźwignięcia, karaniania i szkolenia w celu przygotowania ich do Boskiego błogosławień-

stwa wiecznie trwającym życiem. Tym okresem, przewidzianym na pouczenie i podźwignięcie ma być tysiąc lat. Władza do nauczania pochodzi z Królestwa Mesjasza, którego władcami będą Chrystus, głowa i ciało – Jezus i Jego Oblubienica, stanowiąc razem z Wielką Kompanią, Druhnamy, niebiańską część Jego Królestwa (Obj. 7:9-17). Podczas minionych dziewiętnastu stuleci Bóg, przez Swoje Słowo i opatrności, powołał i zebrał małe stadko dla Chrystusa, aby stało się Jego Oblubienicą (Łuk. 12:32). Oni wszyscy zostali już wypróbowani i udowodnili swoją wierność aż do śmierci jako naśladowcy stóp swojego Mistrza i obecnie są skompletowani, przebywając w chwale ze swoim Panem i wykonując wielkie dzieło zniszczenia dwóch wielkich potworów – grzechu oraz śmierci. Pan jest, i pozostanie przez pewien czas, obecny na ziemi w Swoim Drugim Przyjściu. Jeżeli zastanawiamy się, czy tak naprawdę jest, to zauważmy znaki widoczne w dzisiejszym społeczeństwie. To jest ten obecny czas Wielkiego Ucisku, znajdujący się pod nadzorem Chrystusa – z jego wojną, rewolucją, terroryzmem i anarchią, w trakcie dokonywanego procesu niszczenia szatańskiego imperium zła. Apostoł Mateusz w żywy sposób opisuje ten czas: „Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni” (Mat. 24:21,22).

Święty Paweł wskazuje nam na wielkiego Wyzwolicieła, Mesjasza, znajdującego się w chwale, w tym czasie, kiedy obejmie **K r ó l e s t w o** pod wszelkim niebem i rozpocznie wypełnianie modlitwy, której nas nauczył: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, *tak i na ziemi*” (Mat. 6:10). On mówi nam, że musi panować dotąd, aż położy wszystkich nieprzyjaciół u swych stóp

– „A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć” (1 Kor. 15:25,26). Znaczenie tego jest wyraźne. Królestwo Mesjasza będzie skierowane na naprawianie każdej formy niesprawiedliwości, znalezionej w świecie finansów, polityki, społecznym czy religijnym. On będzie rządził światem laską żelazną, a każdy naród i każdy system lub element niezgodny z Boskim standardem sprawiedliwości, będzie połamany na kawałki tą laską żelazną (Ps. 2:9). Wskutek tego, na ziemi zacznie być ustanawiana sprawiedliwość w pośrodku czasu takiego ucisku, jakiego nie było nigdy, odkąd powstały narody. Ale takie poskramianie zorganizowanego grzechu dopiero zapoczątkuje dzieło Mesjasza. Po związaniu szatana i zatrzymaniu zorganizowanej władzy grzechu, każde wykroczenie będzie sprawiedliwie ukarane, a każde staranie się w dobrem właściwie nagrodzone. Ludzkość stopniowo będzie się podnosić z grzechu i dlatego proporcjonalnie do tego będzie wydostawać się spod władzy śmierci do czasu, aż wszyscy chętni i posłuszni zostaną w pełni wyzwoleni ze wszystkich niebezpieczeństw w odniesieniu do tego potwora, który pożerał nasz rodzaj przez ponad sześćdziesiąt stuleci. Jednak nie tylko to, ale około stu dwudziestu sześciu miliardów, które znalazły się w więzieniu śmierci, będzie uwolnionych – nie wszyscy od razu, ale stopniowo, jak oświadcza Apostoł, każdy w swoim rządzie.

Wówczas nadejdzie czas na wykonanie proctwa: „Gdzież jest, o śmierci! Bodziec twój?

Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje?” (1 Kor. 15:55). Zauważmy, kiedy ta wielka zmiana będzie miała miejsce. Nie teraz. Bodziec śmierci jest w nas wszystkich; ponieważ, jak wyjaśnia Apostoł, grzech jest bodźcem śmierci. A ponieważ wszyscy zostali uządleni przez śmierć, wszyscy umierają. Aby zupełnie wydobyć z ludzkości tę truciznę,

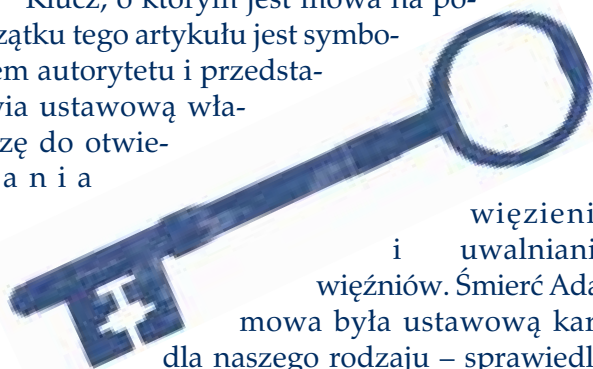
*„Z ręki grobu wybawię ich,
od śmierci wykupię ich...”*

Ozeasza 13:14



żądło grzechu, i przyprowadzić do doskonałości, potrzeba będzie wprowadzenia na tysiąc lat Wieku Mesjasza. Gdy tylko żądło śmierci zostanie usunięte, władza śmierci osłabnie, ponieważ częścią Boskiego Prawa jest to, że dusza, która grzeszy umrze (Ezech. 18:4). Obecnie śmierć ma swoje żądło, ale kiedy przyjdzie ten, który jest doskonały, żądło będzie usunięte; niedoskonałość i słabość przeminą, a przyczyna grzechu zostanie również usunięta. Jeszcze nie teraz, ale gdy zaczną się wypełniać słowa: „Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje?” *Hades, szeol*, grób, zwyciężają nad rodzajem Adamowym. I to zwycięstwo nie zostanie całkowicie obalone dopóki Odkupiciel nie uwolni spod władzy śmierci ostatniego członka spośród całej rodziny ludzkiej, za którą On umarł, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby przyprowadzić nas z powrotem do Boga. Tak więc, jak mówi Apostoł, w punkcie kulminacyjnym Królestwa Chrystusowego, wraz z uwolnieniem całej ludzkości spod władzy grzechu i śmierci, śmierć zostanie połączona w zwycięstwie. Apostoł zacytował prawdopodobnie słowa z Ozeasza 13:14, gdzie czytamy: „Z ręki grobu [*szeol*] wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie [*szeol*]! będę skażeniem twoim; żalność skryta będzie od oczów moich.” Wszechmocny nigdy nie zmieni ani nie odwoła swojego postanowienia. Śmierć i grób, *szeol-hades* (piekło Biblii) mają być zniszczone. Każdy członek rodzaju Adamowego ma być odkupiony przez Tego, który uwalnia wszystkich.

Klucz, o którym jest mowa na początku tego artykułu jest symbolem autorytetu i przedstawia ustawową władzę do otwiera



nia i uwolnienia więźniów. Śmierć Adamowa była ustawową karą dla naszego rodzaju – sprawliwą karą. Ale chociaż udziałem wszystkich jest potępienie i słabość, Bóg przewidział, że niektórzy spośród tego rodzaju, gdyby otrzymali taką sposobność, z radością powróciliby do lojalności Jego sprawliwym zasadom. Dlatego uczynił zabezpieczenie przez Jezusa dla każdego członka rodzaju, wielkich i małych, bogatych i biednych. Wybawienie będzie złane na cały świat i cały świat otrzyma sposobność przyjscia do znajomości Prawdy i podźwignięcia się do do-

skonałości. Prawo lub władza do uwolnienia ludzkości spod władzy śmierci i więzienia śmierci, *szeolu-hadesu*, grobu, jest przedstawiona przez klucz w rękach Mesjasza. To On, dzięki odkupieniu, którego dokonał za nas przez swoją śmierć na krzyżu Kalwarii, uzyskał klucz, należny Mu autorytet, do uwolnienia nas z grobu. Nasz Pan użył również tej figury więzienia z proroctwa Izajasza. Czy **nie** jest napisane, że Pan został pomazany, aby ogłaszać posłannictwo dobrej nowiny słabym, zawiązywać rany tych, którzy są skruszonego serca, ogłaszać wolność niewolnikom grzechu i śmierci oraz otworzyć więzienie śmierci tym, którzy są pojmami? Jezus zastosował właśnie to proroctwo do Siebie (Izaj. 61:1; Łuk. 4:18). Nasz Pan nie otworzył drzwi żadnego ziemskiego więzienia podczas Swojego pierwszego przyjscia. Lecz, tak jak zostało przepowiedziane, On otworzy drzwi więzienia i ustanowi wszystkich wolnymi przez swoją śmierć; *Sprawliwy za niesprawliwych*, aby mógł mieć prawną władzę do uwolnienia więźniów – kiedy zabezpieczył klucz. To chwalebne dzieło zakończy się ostatecznie przy końcu wieku Tysiąclecia. Wybrany Kościół wieku Ewangelii był zaproszony do szczególnego udziału w tym dziele. Stąd najpierw Kościół został powołany ze świata, pod specjalnym Przymierzem ofiary, i obecnie przebywa w chwale razem ze swoim Panem, Zbawicielem, będąc częścią nasienia Abrahamowego na poziomie duchowym – Gal. 3:29.

JEZIORO OGNI

„A śmierć i piekło [*hades*] wrzucone są w jezioro ogniste” (Obj. 20:14). W symbolicznym języku Objawienia, panowanie Mesjasza jest opisane jako chwalebna sposobność dla całej ludzkości powrotu do harmonii z Wszechmocnym i osiągnięcia życia wiecznego podczas Pośredniczącego Królestwa. Symboliczny obraz, którego częścią jest ten werset, opisuje ustanowienie Królestwa Mesjasza; świętych, siedzących z Nim na Jego tronie w Jego Królestwie, panujących wraz z Nim – Królewskie Kapłaństwo (Obj. 20:4-6). Kontekst opisuje dalej ten okres, w którym cała ludzkość zostanie przyprowadzona do znajomości Prawdy, kiedy wszyscy staną przed wielkim Białym Tronem, Mesjaszowym Tronem Sądu, w celu wypróbowania ich, doświadczenia, udowodnienia czy przyjmują, czy odrzucają doskonałość oraz życie wieczne, które wówczas zostaną umożliwiające dzięki Boskiemu miłosierdziu. Jak możemy zauważyć, podczas tego tysiącletniego panowania Mesjasza,

śmierć będzie stopniowo pochłonięta w zwycięstwie. I gdy więźniowie śmierci będą stopniowo uwalniani, grób będzie niszczony i nie będzie go nigdy więcej. Oświadczenie: **śmierć i piekło wrzucone są w jezioro ognia** jest jedynie innym sposobem wyjaśnienia nam, że śmierci Adamowej (przekleństwa śmierci, które przyszło na nas w wyniku grzechu pierworodnego) i związanego z nią grobu więcej nie będzie. W dodatku pamiętajmy, że Dolina Hinnom, położona na zewnątrz ziemskiego Jeruzalem, gdzie jedynie były niszczone odpadki, będzie antytypem na wtórą śmierć, przedstawioną symbolicznie jako jezioro ognia poza Nowym Jeruzalem. Będzie w nim całkowicie, zupełnie, zniszczony (a nie – zachowany w wiecznych mękach) każdy, kto nie będzie w harmonii z Boską wolą (Obj. 2:11).

W Nowym Testamencie, jak możemy zauważyć, *hades* oznacza grób lub stan śmierci, które są wynikiem przestępstwa Adamowego, podczas gdy Gehenna przedstawia wtórą śmierć, która dosięgnie tylko tych, którzy najpierw będą uwolnieni spod wyroku Adamowego lub przynajmniej będą mieli zupełną sposobność do uwol-

nienia, a którzy okażą większe zamiłowanie do grzechu niż do sprawiedliwości i dlatego będą skazani na wtórą śmierć. Jednak w Starym Testamencie nie ma charakterystycznego słowa stosownego do opisanie wtórej śmierci, zagłady, która byłaby osobistą karą, dobrowolnym przestępstwem. Aby pokonać tę przeszkodę, słowo *szeol* jest użyte drugi raz. Na przykład, czytamy o niektórych, że będą rozmyślnymi grzesznikami po zapoznaniu się z wiedzą Prawdy, nie tylko spadkobiercami niedoskonałości i słabości, których nie będą pokonywać, lecz będą niepoprawnymi, dobrowolnymi grzesznikami – a niepobożni powrócą do grobu razem ze wszystkimi ludźmi, którzy zapomnieli o Bogu (Ps. 9:18). „Niepobożni” to jedynie ci, którzy grzeszą przeciwko zupełnemu światłu, wiedzy i sposobności; i tylko o tych można powiedzieć, że zapomnieli Boga, którzy już raz Go poznali – którzy zostali przyprowadzeni do znajomości Prawdy i odwrócili się od niej (2 Piotra 2:21,22).

BS`06,8-11

POSZUKIWANIE BOSKIEGO UZNANIA

2 Salmuelowa 6: 1-12

„BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY MIESZKAJĄ W DOMU TWOIM”

Psalm 84: 5

PO TYM, jak Dawid został dobrowolnie wybrany na króla nad wszystkimi pokoleniami Izraela, nie w wyniku podboju, lecz w rezultacie spokojnego oczekiwania na Pański czas ustanowienia go królem, on wziął w posiadanie Jeruzalem i uczynił go stolicą królestwa. Potem nastąpiły wojny z Filistynami, którzy ponownie usiłowali wkroczyć do ziemi izraelskiej. W tych wojnach Izraelici zwyciężyli pod Pańskim błogosławieństwem.

Po upływie siedmiu lat w takich warunkach – po tym, gdy królestwo Izraela zostało zupełnie ustabilizowane i prawdopodobnie nie było nękane przez wrogów – taki obraz otwiera tę lekcję. Król Dawid, który wówczas miał w przybliżeniu 44 lata, uznał fakt, że religijne sprawy narodu od wielu lat znajdują się w kryzysie i że ponieważ Pan błogosławi im teraz przez zjednoczenie ich oraz udzielenie im pokoju, nadszedł właściwy

czas zrobienia tego, co jest możliwe, w celu odnowienia religijnych uczuć narodu. W swym własnym sercu, zawsze lojalnym wobec Pana, Dawid zapragnął, by inni bardziej cenili Pana jako swego Oświeciciela i zbawienie. Tak jest ze wszystkimi, którzy prawdziwie czczą Pana i mają w Nim ufność; oni pragną opowiadać innym o swej radości i pomagać im w osiągnięciu tego samego stanu pokoju i odpoczynku w Panu.

Należy pamiętać, że Arka Przymierza była głównym sprzętem w usługach Przybytku, który Pan ustanowił na pustyni za pośrednictwem Mojżesza. Nie mamy żadnych pewnych informacji co do regularności usług przy Przybytku w okresie od Jozuego aż do owego czasu. Jest całkiem prawdopodobne, że usługi były podtrzymywane z większą lub mniejszą regularnością. Jest możliwe, że ponieważ Arka była głównym ośrodkiem zainteresowania w związku z tą usługą, jej przemieszczanie, itp. mogło obejmować przemieszczanie innych sprzętów Przybytku, jego desek, zasłon, świecznika, stołu, ołtarzy, itp.

Krótko po tym, jak Izrael wszedł do Palestyny, Jozue umieścił Arkę w Sylo, dwadzieścia mil na północ od Jeruzalem (Joz. 18:1). 1 Sam. 1:3 wskazuje, że ona była tam do końca okresu Sędziów oraz w czasie, gdy Samuel mieszkał z Helem. Synowie Helego zabrali z sobą Arkę do walki przeciw Filistynom, w ten sposób dając dowody swej wiary w Boskie zarządzenia, chociaż ich życie było niemoralne; lecz jako wynik tego niewłaściwego użycia Arki, Pan dozwolił, aby była wzięta przez Filistynów. Jednakże, od czasu gdy ją posiadli, okazało się, że towarzyszy im klą-

twą. W świątyni ich boga, Dagona, jego obraz spadł przed Arką, a ludzie z miast, w których umieszczano Arkę, byli nękanymi plagami. Filistyni z zadowoleniem pozbyli się Arki, załadowali ją na wóz, zaprzęgli krowy i skierowali ją do Izraelitów. Od czasu swego powrotu Arka znajdowała się pod opieką kapłana Abinadaba i jego synów, a jednym z nich był Oza. Tak więc Arka była przez siedemdziesiąt lat w domu Abinadaba na wzgórzu Gabaa w Karyjatyjarym, inaczej zwanym Baala.

Każde religijne przedsięwzięcie wśród Żydów z konieczności musiało skupiać się wokół Arki Przymierza, ponieważ była ona symbolem Pańskiej obecności oraz Jego miłosierdzia i łaski w stosunku do nich jako narodu. Pamiętamy, że kiedy znajdowała się na swym miejscu w Przybytku w Świątynicy Najświętszej, jasne światło zwane chwałą Szekinah, znajdujące się pomiędzy dwoma Cherubinami osadzonymi na złotym wieku, reprezentowało Pańską obecność; to wieko było zwane Ublagalnią, ponieważ ona każdego roku była kropiona krwią pojednania, pokrywając grzechy tego narodu na rok, i powtarzano to rokrocznie, jako typ wskazujący na krew Chrystusa, przez którą prawdziwe pojednanie jest dokonywane. W skrzyni pod tym wiekiem czyli Ublagalnią, znajdowało się złote wiadro z manną, łaska Aarona, która zakwitła

i dwie Tablice Prawa, symbolizujące łaskawe zarządzenia i obietnice Wszechmogącego dla Jego ludu. Duchowy Izrael (Kościół), dzięki Bogu, odziedziczył rzeczywistość, która była tam przedstawiona. Chrystus jest Arką Przymierza. W Nim Prawo znajduje pełne zadośćuczynie-



„I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym... Oza i Achyjo prowadzili wóz. A gdy przyszli na boje w Chidon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię... I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę i zabił go, pretože iż sięgnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.” 1 Kronik 13: 7, 9, 10

W Nim Prawo znajduje pełne zadośćuczynie-

nie. Jemu jest powierzony urząd kapłański, reprezentowany przez łaskę Aarona i w Nim jest dostarczana niebiańska manna, będąca typem Słowa Prawdy. To wszystko było możliwe do zastosowania wobec Kościoła przez Ubłagalnię i oni mieli przystęp oraz zostali przyjęci przed Ubłagalnią (sprawiedliwością), jako członkowie ciała Najwyższego Kapłana, przez wartość krwi pojednania przelanej przez ich Odkupiciela jako zadośćuczynienie za ich grzechy, a nie tylko za grzechy Kościoła, lecz również za grzechy całego świata.

Król Dawid uświadamiał sobie, że Arka Pana reprezentująca Jego obecność, powinna znajdować się w stolicy, czyniąc ją miastem wielkiego Króla i kierując umysły Izraela nie tylko na ich ziemskiego króla oraz jego prawa i przepisy, lecz przez niego, na Niebiańskiego Króla, którego on reprezentował. Myśląc o tym godnym uwagi wydarzeniu – rozbudzeniu uczuć religijnych całego narodu – król zdawał sobie sprawę, że do pewnego stopnia wszyscy powinni uczestniczyć w tym przedsięwzięciu i stąd wybrał ze wszystkich miast trzydzieści tysięcy poważanych mężczyzn – nie tylko jego wojskowych przedstawicieli, lecz także przywódców pokoleń. Jest w tym dobra lekcja dla wszystkich duchowych Izraelitów, którzy mają jakąś znaczącą pozycję w pełnieniu pracy religijnej. Nie wystarcza, aby przywódca religijny, czy przedstawiciel starał się pełnić wybitną służbę dla Pana i Prawdy. W każdym razie, bardziej rozsądne jest, aby wszyscy z ludu Pańskiego byli zaproszeni do przyłączenia się osobiście lub przez swoich reprezentantów do jakiejś wybitnej pracy związanej ze służbą Pańską. Nawet w sprawach małego zgromadzenia okazuje się niekorzystne, gdy tylko jedna osoba jest

mówcą, przewodniczy i pełni całą usługę. Jest o wiele lepiej, o wiele mądrzej, w o wiele większej harmonii z biblijnymi wskazówkami, gdy każdy stara się brać udział w służbie i jest do tego zachęcany zgodnie z jego naturalnymi talentami oraz proporcjonalnie do tego, jak okazuje się pokorny, wierny i pomocny.

Święta radość i zadowolenie towarzyszące podróży z Arką z Karyjatyjarem do Jeruzalem,

zostało gwałtownie przerwane przez przechył wozu pilnowanego przez Ozę w obawie przed przewróceniem się. Kiedy on podniósł rękę, aby podtrzymać Arkę, został śmiertelnie rażony za swój błąd. Konsternacja zajęła miejsce radości. Trzydzieści tysięcy mężczyzn, którzy przyszli, aby szczególnie uczcić Pana i samego Dawida, ogarnął niepokój. Strach padł na wszystkich, a Dawid od razu ustalił, że albo był to znak Boskiej niełaski w związku z przywiezieniem Arki do Jeruzalem, albo mogą przyjść na niego oraz na miasto coraz bardziej nieszczęśliwe doświadczenia z powodu obecności Arki. Wszyscy byli w strachu i zrodziło się pytanie, co zrobić ze świętą

wyrocznią. Odważny człowiek z pokolenia Lewiego, Obededom, był chętny przyjąć symbol obecności Jehowy na swój teren – prawdopodobnie Arka została postawiona z Przybytkiem, na jego podwórzu, dziedzińcu czy odpowiednim miejscu.

BOSKIE WSKAZÓWKI

„I zafrasował się Dawid, że Pan srodze poraził Ozę” – z tego, co wiemy o Dawidzie, możemy być pewni, że on nie był niezadowolony z powodu Pana, ponieważ jego cześć dla Pana i jego ufność w Jego sprawiedliwe działania jest wy-



„I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, jako był rozkazał Mojżesz według słowa Pańskiego.” 1 Kronik 15: 15

rażnie zmanifestowana we wszystkich jego pismach. Możemy właściwie rozumieć, iż to znaczy, że Dawid był niezadowolony ze swej wcześniejszej decyzji zabrania Arki do Jeruzalem; niezadowolony, że jego dobre intencje ożywienia religijnego i uczczenia Pana, tym sposobem spełzły na niczym przez niedopilnowanie szczegółów z jego strony oraz ze strony kapłanów odpowiedzialnych za przemieszczenie Arki w tym, że oni nie byli posłuszni bezpośrednim i wyraźnym wskazówkom Pana odnoszącym się do sposobu, w jaki ten święty symbol Jego obecności miał być przenoszony. Przeczytajmy 4 Mojż. 4:15 i 7:9, gdzie jest wyszczególnione, że Arka miała być noszona na ramionach Lewitów na drążkach przechodzących przez pierścienie wykonane w tym celu. Gdy czytamy wiersz 9, to dostrzegamy, że taka była postawa umysłu Dawida: „A tak uląkł się Dawid PANA dnia tego i mówił: Jakoż wejdzie do mnie skrzynia Pańska?” Możemy wyobrazić sobie rozgoryczenie, nie tylko Dawida, lecz także trzydziestu tysięcy reprezentantów Izraela, kiedy rozproszyli się do swych domów, rozczarowani, że ich dobre zamiary najwyraźniej nie zostały w pełni zaaprobowane przez Pana.

Wyrażenia „rozniewał się bardzo Pan na Oze” nie należy rozumieć jako nieopanowanego gniewu ze strony Pana, lecz najwyraźniej jest to wyrażenie dostosowane w tym celu, aby przybliżyć ludzkiemu zrozumieniu fakt, że Pan był niezadowolony z działania Ozy i uznał, że właściwe będzie ukaranie go za jego zaniedbanie. Jest całkiem prawdopodobne, że długi związek Ozy z Arką zrodził w nim poufałość i brak respektu dla niej jako reprezentacji Boga; a jego otwarte pogwałcenie Boskiego przepisu na drodze i na oczach reprezentantów całego Izraela, doprowadziłoby do lekceważenia Boskich rozkazów i zagrażałoby Arce i różnym świętym sprzętom Przybytku. Pan rozniewał się na to w interesie Swego ludu, a przy okazji wykorzystał sposobność, by nauczyć cały Izrael za pośrednictwem jego przedstawicieli tam zgromadzonych wielkiej lekcji właściwej czci dla Pana i dla Jego poszczególnych zarządzeń.

CZEŚĆ DLA BOGA JEST POCZĄTKIEM MĄDROŚCI

Ktokolwiek nie nauczył się tej podstawowej lekcji czci dla Boga, nie miał właściwego startu w uwielbianiu i w służbie dla Boga. Jeśli ktoś nie

nauczy się tej lekcji, to prawdopodobnie nie dokona niczego, co będzie się podobało Panu – on będzie raczej przeszkodą niż pomocą w Pańskiej służbie. Rzeczywiście, ci, którzy są poświęconym ludem Pana i którzy mają przywilej stykania się ze świętymi rzeczami, którzy polegają na drogocennej krwi Chrystusa i przybliżają się do Boga w modlitwie przez zasługę Chrystusa, zawsze powinni pamiętać o stosowności czci, gdy przybliżają się do Pana, czy angażują się w jakimś rodzaju służby dla Niego. Wszyscy tacy powinni nauczyć się z tej lekcji, jak dotykać się świętych rzeczy i czynić to nie inaczej, jak tylko zgodnie z Boskimi wskazówkami. Poeta zauważył tę skłonność niektórych do „wdzierania się tam, gdzie nawet aniołowie boją się stąpać.” Taki brak czci czasami daje się wyraźnie zauważyć w modlitwie, kiedy ktoś, kto powinien być czcicielem wylewającym podziękowania za otrzymane dobrodziejstwa, podejmuje się udzielania wskazówek wielkiemu Królowi królów dotyczących kierowania Jego dziełem oraz wszystkimi jego szczegółami teraz i w przyszłości. Pan nie gromi takich jednostek od razu i nie czyni z nich publicznych przykładów za ich brak czci; lecz możemy być pewni, że jak Apostoł mówi, takie prośby nie znajdują przychylnego uznania u Pana (Jak. 1:7). Jest dla nas lekcją w tej kwestii, że posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara (1 Sam 15:22). Niesienie Arki na ramionach czterech Lewitów nie było może tak majestatyczną procedurą jak próba przewiezienia jej wozem; niemniej jednak ono bardziej podobało się Panu, ponieważ było zgodne z jego wskazówkami. Starring zastosujmy tę lekcję i dbajmy o to, abyśmy nie tylko pragnęli czynić Pańską wolę, lecz abyśmy chcieli ją czynić w sposób pożądaný przez Niego i zwracali na to baczną uwagę, słuchając świadectw Jego Słowa lub, jak wyraża to prorok, abyśmy byli wśród tych, którzy drżą na Jego Słowo – którzy są nadzwyczaj staranni w zapamiętywaniu i szczegółowym wypełnianiu Słowa Pańskiego w każdej sprawie.

ŚMIERĆ JEST USTANIEM ŻYCIA

Tym, którzy dostrzegają biblijną naukę, że śmierć jest ustaniem życia, a nie wejściem w bardziej obfitujące życie, nie ma żadnej potrzeby wyjaśniania, że postępowanie Ozy nie tylko uzasadniało działanie Pana w uczynieniu go przykładem dla narodu, ucząc cały lud czci, lecz także nie wyrządziło żadnej szkody dla wiecznej

przyszłości Ozy. On żył zanim zostało dokonane odkupienie. On był jednym z wielu członków ludzkiej rodziny, za których nasz Pan Jezus Chrystus oddał Swoje życie na okup. W rezultacie tego, on będzie jednym z miliardów członków ludzkiej rodziny, którzy ostatecznie usłyszą głos Syna Człowieczego i wyjdą ze snu śmierci – co będzie poświadczane we właściwym czasie, że Bóg jest łaskawy dla całej ludzkości i odkupił nas przez drogocenną krew (1 Tym. 2:4-6). Dla tych, którzy mają błędny pogląd ignorujący zmartwychwstanie i utrzymujący, że umarli w ogóle nie zmartwychwstaną, lecz, że oni są bardziej żywi niż kiedykolwiek przedtem i którzy dlatego myślą, że Oza natychmiast dostał się w ręce diabłów, na wieczne męki – takich ten opis wprawia w zakłopotanie i wydaje się niesprawiedliwie surowy. Dziękujemy Bogu za jaśniejsze światło obecnie świecące na Jego Charakter i Plan!

W czasie trzech miesięcy, gdy Arka znajdowała się w domu Obededoma, Pańskie błogosławieństwo szczególnie towarzyszyło tej rodzinie, do tego stopnia, że dowiedzieli się o tym sąsiedzi i ostatecznie sprawa zwróciła uwagę króla. Uważamy, że rozsądne jest przypuszczenie, iż było coś w charakterze Obededoma i coś, co przewodziło w jego domu, w jego czci dla Pana i ufności wobec Niego i że to musiało mieć coś wspólnego z błogosławieństwem towarzyszącym posiadaniu Arki, ponieważ nie mamy żadnego zapisu o jakimś szczególnym błogosławieństwie towarzyszącym domowi Abinadaba podczas 70 lat, gdy Arka pozostawała u niego. Możemy z tego wyciągnąć lekcję, która nadaje się do zastosowania dla ludu Bożego obecnie. Pod pewnymi względami Biblia reprezentuje nam Pana, tak jak Arka symbolizowała Go cielesnemu Izraelowi. Do niej udajemy się po rozstrzygnięcie naszych pytań. Z niej słyszymy Pańskie posłannictwo opowiadające pokój dla wszystkich, odpuszczenie grzechów, itd. Biblia znajduje się w wielu chrześcijańskich domach dłużej niż od 70 lat, nie przynosząc tym domom jakiegoś szczególnego błogosławieństwa; jednak dla niektórych, nawet w ciągu kilku miesięcy, ona przyniosła nieocenione łaski. W czym tkwi różnica? Odpowiadamy, że bardzo dużo zależy od szczerości prawdziwego chrześcijanina i stop-

nia czci, jaką on ma dla Pana i Jego Słowa oraz jego staranności w zasięganiu porady z tego Słowa w odniesieniu do wszystkich spraw jego życia. Jeśli ci, którzy mają błogosławieństwo Pańskiego Słowa, a szczególnie ci, którzy mają pewne światło pochodzące z jego stron w tym świtającym poranku Tysiąclecia, nie otrzymują z niego wielkiego błogosławieństwa w swych własnych sercach, nie otrzymują pokoju, radości, pociechy, odwagi i siły oraz nie dostrzegają tych błogosławieństw wśród członków swych rodzin, mają powód by zadać sobie pytanie do jakiego stopnia sami są odpowiedzialni za swe niepowodzenie w ich osiągnięciu.

Słyszac o błogosławieństwie Pańskim dla domu Obededoma, Król Dawid nabrał nowej odwagi i uświadomił sobie, że różniące się doświadczenia Ozy i Obededoma uczą lekcji, że ci, którzy z czcią i pilnością starają się poznawać i czynić Pańską wolę, otrzymają błogosławieństwo proporcjonalne do ich bliskości wobec Pana, podczas gdy niestaranni i pozbawieni czci powinni jedynie spodziewać się Pańskiej dezaprobaty. Król ponownie zgromadził reprezentantów narodu ze wszystkich miast, wodzów z każdego pokolenia oraz głównych przedstawicieli armii i najwidoczniej dzień przeniesienia Arki do Jeruzalem był najbardziej radosnym i najbardziej szczególnym dniem w całym panowaniu Dawida. Opis tego wydarzenia znajdujemy w 1 Kron. 15:15,16. Przy tej okazji dopilnowano wypełnienia Boskich wskazówek i Arka była niesiona na ramionach Lewitów, a podczas częstych przystanków składano ofiary Panu.

Ogólnie rzecz biorąc dostrzegamy, że działanie Pana w tej sprawie nauczyło Dawida i cały Izrael wielkiej lekcji i było bardzo korzystne dla narodu jako całości. Tak samo przedstawia się sprawa wszystkich kar, które Pan w sprawiedliwości może nałożyć na tych, którzy prawdziwie należą do Niego; jeśli one zostaną właściwie przyjęte, to przyniosą spokojne owoce sprawiedliwości, czci i posłuszeństwa.

BS '06,11-15

DATA PAMIĄTKI W 2006 ROKU

Poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰

Pamiętka Śmierci Naszego Pana przypada w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰ i jest obliczana w następujący sposób (wszystkie godziny podano według czasu uniwersalnego Greenwich): wiosenne zrównanie dnia z nocą nastąpi 20 marca o godz. 18²⁷; nów najbliższy tego zrównania będzie 29 marca o godz. 10¹⁶; dodając do tego 2 godziny 21 minut otrzymujemy czas jerozolimski – 29 marca o godzinie 12³⁷. Zatem 1 Nisan będzie trwał od godz. 18⁰⁰ dnia 28 marca do godz. 18⁰⁰ w dniu 29 marca. 14 Nisan rozpoczyna się pełnych 13 dni później, w poniedziałek, 10 kwietnia, o godz. 18⁰⁰, a kończy we wtorek, 11 kwietnia, o godz. 18⁰⁰. Zatem Pamiętkowa Wieczera powinna być obchodzona w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰.

Niech Bóg błogosławi Was podczas przygotowań i uczestniczeniu w tym wspaniałym wydarzeniu. Prosimy o niezwłoczne przysyłanie sprawozdań.

Plan Konwencji w 2006 roku

Polska:

1. **Poznań** — 29 kwietnia - 1 maja
2. **Bydgoszcz** — 11 - 13 lipca
3. **Wrocław** — 14 - 16 lipca
4. **Rzeszów** — 18 - 20 lipca
5. **Susiec** — 21 - 23 lipca
6. **Katowice** — 25 - 27 sierpnia

Litwa:

1. **Kowno** — 23 - 25 czerwca

Ukraina:

1. **Orłówka** — 30 czerwca - 2 lipca
2. **Lwów** — 18 - 20 sierpnia

